



# Nieszczęście króla Saula

## Utrata Ducha Pańskiego

*Przeto niechaj nie mniema taki człowiek, że coś od Pana otrzyma, człowiek o rozdwojonej duszy, chwiejny w całym swoim postępowaniu -Jak. 1:7,8.*

„A gdy od Saula odstąpił Duch Pański, zaczął go trapić duch zły, też od Pana” (1 Sam. 16:14). Wielu komentatorów jest zgodnych co do tego, że był to okres w którym król Saul pozostawał w głębokiej depresji, a nie dosłownie pod wpływem złego ducha zesłanego na niego przez Boga. Używają oni różnych zwrotów dla określenia stanu w jakim wówczas znajdował się ten król, w tym: wielka depresja, chorobliwa melancholia, wielki niepokój, niezrównoważenie emocjonalne lub konflikt wewnętrzny. Mając to na uwadze, zastanówmy się nad następującymi aspektami:

1. Co doprowadziło Saula do depresji?
2. Co Saul zrobił, żeby przezwyciężyć ten stan?
3. Jaką lekcję możemy nakreślić na podstawie historii panowania Saula?

Autor nie jest psychologiem ani psychiatrą, nie twierdzi również, jakoby jego rozważania nad depresją Saula miały charakter diagnozy klinicznej. Autor pragnie wyłącznie zwrócić uwagę na to, że niektóre wydarzenia w życiu Saula wskazują, iż przez pewien czas pozostawał w głębokiej depresji, zaś w innych przypadkach zachowywał się irracjonalnie. W rozważaniach zostały użyte współczesne zwroty do określenia tych zachowań, aby czytelnikom łatwiej było powiązać je z puentą artykułu – uniknąć duchowej depresji i rozdwojenia duszy.

## Pierwszy król Izraela

W pewnym sensie Saul był drugim królem Izraela, ponieważ wcześniej Bóg był jedynym królem jakiego miał naród. Jako że Saul był pierwszym ludzkim królem, okoliczności jego wyboru, namaszczenia i panowania były szczególne. Saul stanął przed, wydawało by się, niewykonalnym zadaniem. Z powodu braku wojska, Izrael był systematycznie podbijany przez Filistyńczyków, którzy byli narodem o bardzo dobrze wykwalifikowanych siłach zbrojnych. W czasie kiedy Saul wstępował na tron, system gospodarczy Izraela nie był rozwinięty, a rząd był w powijakach. Dodatkowo, naród nie był tak wierny Bogu jak dawniej. Czy zatem dziwi, że Saul ukrył się w taborze (1 Sam. 10:22), kiedy nadszedł czas jego publicznego namaszczenia? Chociaż w tamtym czasie Saul był skromnym, pokornym młodzieńcem, jego niechęć mogła być również spowo-

dowana strachem. Bez względu na powód, dla którego się ukrył, wygląda na to, że Saul nie chciał podjąć urzędu króla.

Sytuację Saula pogarszała okoliczność, że Bóg nie chciał aby Izrael obierał sobie króla w miejsce dotychczas funkcjonujących sędziów. Bóg powiedział Samuelowi, że to nim wzgardzili, a nie Samuelem. Mimo że niezadowolony z decyzji, Samuel wypełnił wolę Boga (1 Sam. 8:4-22). W Izraelu była też grupa, która wzgardziła Saulem jako królem. Wszystkie te okoliczności złożyły się na załazek tego, co dzisiaj nazywane jest dysonansem poznawczym.

## Dysonans poznawczy

Według American Heritage Dictionary, dysonans poznawczy to „konflikt lub lęk powstały w wyniku sprzeczności pomiędzy przekonaniem, a działaniami jednostki, na przykład oponowanie wobec rzezi zwierząt i równoczesne spożywanie mięsa”. Saul został powołany na stanowisko, którego nie chciał, przez proroka, któremu wybór ten się nie podobał, w oczekiwaniu, że zastąpi Boga Jehowę jako król nad narodem wybranym. Dysonans poznawczy mógł się wziąć z przekonania Saula o tym, że nie jest wystarczająco dobry, aby sprawować to stanowisko, mimo że ostatecznie je przyjął. Problemy emocjonalne Saula rozpoczęły się w chwili, kiedy zgodził się być mianowany na króla. Według dr. Osher Doctorow, dysonans poznawczy może spowodować depresję. W swoim artykule pod tytułem „Wymiar konfliktu poznawczego”, opublikowanym w 2005 roku, specjalista napisał: „Może on powodować depresję, bezradność, porzucenie odpowiedzialności, niezdecydowanie itp. W rzeczy samej, za depresją często stoi długotrwały dysonans poznawczy (szczególnie w przypadku depresji klinicznej). Przyjrzyjmy się niektórym przykładom z życia Saula, żeby zobaczyć w jaki sposób dysonans poznawczy może wywołać depresję, pchnąć do irracjonalnych decyzji i ostatecznie spowodować śmierć.

Wkrótce po tym jak Saul został królem, jego cierpliwość została wystawiona na próbę; przez siedem dni czekał na pojawienie się Samuela, aż w końcu postanowił złożyć ofiarę całopalną samemu (1 Sam. 13:9). Saul wiedział jakie są zasady składania ofiar, jednak postąpił wbrew przyjętej tradycji. Dysonans poznawczy ujawnił się w jego późniejszym zachowaniu, kiedy usprawiedliwiał się przed Samuelem zamiast od razu błagać Boga o wybaczenie. Już wtedy racjonalizował swoje zachowanie.



Następnie, poprzez Samuela Bóg nakazał Saulowi, aby pobił Amaleka i wytepił jako obłożonego klątwą jego i wszystko, co do niego należy i nie litował się nad nim (1 Sam. 15:3). Saul jednak wbrew nakazowi, pozostawił najlepsze sztuki owiec i bydła, aby je złożyć w ofierze (1 Sam. 15:15). Bóg był z tego faktu bardzo niezadowolony. Samuel powiedział Saulowi, że zachował się tak z powodu braku pokory (1 Sam. 15:17). Saul wiedział, że nie można lekceważyć woli Bożej, a jednak zignorował Jego polecenie zniszczenia wszystkiego. Była to kwintesencja dysonansu poznawczego; wiedzieć co jest poprawne, a jednak postąpić na odwrót, zupełnie inaczej. W tej sytuacji, w Saulu jeszcze bardziej wezbrało poczucie dumy, stał się zarozumiały i zachowywał się jeszcze bardziej irracjonalnie.

Trzecim przykładem i dowodem na istnienie dysonansu poznawczego u Saula było udanie się do wróżki. W 1 Sam. 28:3 zostało napisane, że „(...) Saul usunął z kraju wywołujących duchy i wróżbitów.” Wiedział, że wróżbiarstwo było złe i mimo to udał się do wróżki po poradę. Fakt, że zrobił to w przebraniu czyni oczywistym okoliczność, że zdawał sobie sprawę, iż postępuje niewłaściwie. Saul wykazywał zatem typowe objawy przypadłości, jaką jest dysonans poznawczy; wiedział co było dobre, postępował źle i próbował tłumaczyć, usprawiedliwiać i ukrywać swoje postęпки.

Dysonans poznawczy prowadzi niekiedy do depresji i wydaje się, że miało to miejsce w przypadku Saula. Apostoł napisał: „Człowiek o rozdwojonej duszy, chwiejny w całym swoim postępowaniu” (Jak. 1:8). Saul jest tego doskonałym przykładem. Wiedział, że Bóg był prawdziwym władcą Izraela i że wybrał go na króla. Zdawał sobie zatem sprawę, że powinien czynić to co właściwe w oczach Boga. Jednak bardzo często działał w sposób jaki jemu wydawał się właściwy. Rozdwojenie duszy spowodowało, że zachowywał się w sposób niezrównoważony. Współcześnie, to niezrównoważenie nazwano by depresją.

## Oznaki depresji

Istnieje odmiana depresji zwana zaburzeniem afektywnym dwubiegunowym, określana również jako depresja maniackalna. „Zaburzenie afektywno dwubiegunowe, nazywane jest również depresją maniackalną ponieważ nastrój chorego skrajnie się waha. (...) Taka huśtawka nastrojów może trwać godziny, dni, tygodnie, a nawet miesiące.”**[1]** Niektóre z objawów choroby to przesadny optymizm i pewność siebie, agresywna postawa, przesadzone poczucie własnej wagi, nieumiejętność dokonywania właściwej oceny, łatwość rozpraszenia się, lekkomyślne i nieostrożne zachowanie. Oznaki są podobne do tych charakterystycznych dla depresji klinicznej: długotrwałego zasmucenia, zaniepokojenia, lęku, poczucia winy, powtarzających się myśli samobójczych. Symptomy depresji maniackalnej są często

postrzegane jako mające pozytywny wpływ z racji napływu energii i wzmożonej aktywności umysłowej. Jednak powyższy artykuł ostrzega: „W przypadku gdy depresja maniackalna pozostaje nie leczona, może prowadzić do sytuacji będących na granicy prawa lub zagrażających życiu, ponieważ chory nie potrafi dokonywać słusznej oceny i może zachować się nierozważnie.”

## Niekonsekwentne zachowanie się Saula

Z relacji zawartych w Piśmie Świętym i zapisu w 1 Księdze Samuela wiadomo, że Saul zachowywał się w sposób niespójny i niekonsekwentny, co w rezultacie doprowadziło go do samobójstwa. Wkrótce po tym, jak został publicznie namaszczony na króla, usłyszał o Ammonicie Nachaszu, który obległ Jabesz i zagroził jego mieszkańcom, że każdemu z nich wyłupi prawe oko. W odpowiedzi na tę groźbę starsi Jabesz poprosili o tydzień, żeby znaleźć wybawcę (1 Sam. 11:1-9). Gdy usłyszeli o tym mieszkańcy Gibej, zapłakali. Saul wracając z pola zobaczył tę scenę i zapytał, dlaczego wszystkich lud płacze. Kiedy usłyszał powód „(...) wybuchną wielkim gniewem. I wziął parę wołów, rozrąbał je na sztuki i rozesał te sztuki przez postaćców po całym obszarze Izraela z wezwaniem: Kto nie wyruszy za Saulem i za Samuelem, tak stanie się z jego bydłem. I padł strach Pański na lud, i wyruszyli jak jeden mąż” (1 Sam. 11:7,8). Mimo, że pobudki były właściwe, Saul był w stanie depresji maniackalnej, czego przejawem była wiara w siebie i odwaga. Innym razem Izrael wygrał trudną bitwę z Filistyńczykami; Saul zabronił żołnierzom zjeść czegokolwiek przed wieczorem (1 Sam. 14:24). Jeden z komentatorów tak wypowiedział się na temat wydanego rozkazu: „Pochopny i głupi nakaz zasmucił lud, gdyż pozbawił ich możliwości zaspokojenia głodu jaki mógł wynikać z marszu; wszystko to rzuciło cień na osiągnięty sukces i patriotyczny cel” (Jamieson, Fausset i Brown, str. 215). Nieumiejętność dokonania właściwej oceny i nierozważne zachowanie są oznakami fazy maniackalnej zaburzenia dwubiegunowego.

Depresja Saula przedstawia się w słowach: „(...) zaczął go trapić duch zły, też od Pana” (1 Sam. 16:14). Wiadomo, że ten zły duch przychodził i odchodził: „A gdy duch zły od Boga opadał Saula, Dawid brał harfę i grał na niej, i przychodziła na Saula ulga, i było mu lepiej, a duch zły odstępował od niego” (1 Sam. 16:23). Inny przykład przedstawiony został w 1 Sam. 18:10-12: „Następnego dnia wstąpił w Saula zły duch od Boga, tak iż w domu popadł w szał; Dawid grał na harfie jak co dzień, Saul zaś trzymał w ręku włócznię. Wtem rzucił Saul włócznię z tym zamiarem: Przygwoźdź Dawida do ściany. Lecz Dawid uskoczył przed nim dwukrotnie. I Saul zaczął się bać Dawida, gdyż Pan był z nim, a od Saula odstąpił.” Lęk Saula przed Dawidem był irracjonalny. Saul był królem, ale wiedział, że duch Pana był z Dawidem – to go zaniepokoiło i zrodziło zazdrość. Saul był zaniepokojony sytuacją. Dwukrotnie próbował zabić



Dawida, podczas gdy ten grał dla niego na harfie, a była to jedyna rzecz, która sprawiała Saulowi chwilową ulgę w chorobie. Oznakami depresji są zaniepokojenie, lęk i powtarzające się myśli o śmierci. Czasami Saul był faktycznie w głębokim stanie depresji.

### Saul radzi sobie z depresją

Kiedy Dawid grał na harfie, Saul odczuwał ulgę (1 Sam. 16:23). Naukowcy doszli do wniosku, że nie było to przypadkowe. W artykule z 1999 roku pt. „Najczęściej zadawane pytania na temat terapii muzycznej”, Amerykańskie Stowarzyszenie Terapii Muzycznej wymienia, kto może skorzystać na terapii: „Dzieci, nastolatki, dorośli i starsi z potrzebą powrotu do zdrowia umysłowego.” W artykule pt. „Masaż i terapia muzyką łagodzi asymetrię zapisu EEG z odprowadzeń czołowych u młodocianych w depresji”, autorki Nancy Aaron Jones i Tiffany Field napisały: „Słuchanie muzyki zostało powiązane z obniżeniem poziomu hormonu stresu (kortyzolu) u chorych na depresję.” Muzyka działa terapeutycznie zarówno w sferze biologicznej, jak i emocjonalnej. Współczesna nauka zdaje się potwierdzać coś, co było znane dawno temu: muzyka pomaga w walce z depresją. Jedno co należy mieć na uwadze to fakt, że terapeutyczne działanie muzyki ma charakter chwilowy lub jedynie pomocniczy przy okazji innych zabiegów terapeutycznych; przyczynia się do ogólnej poprawy stanu zdrowia chorego. Nie jest to niczym złym. Chwilowa ulga, taka jaką odczuwał Saul jest również potrzebna. Jednak przenosząc lekcje z życia Saula na własne, musimy znaleźć główne lekarstwo, a nie środki przynoszące jedynie doraźną poprawę samopoczucia.

### Lekcje dla Nowego Stworzenia

Jako nowe stworzenia w Chrystusie, nie przejmujemy się tak bardzo chorobami ciała, co dolegliwościami ducha. Dysonans poznawczy może jednak spowodować depresję duchową. Poświęciwszy się Panu, wiedząc, co jest mu miłe, popełniając ciągle te same błędy żyjemy w dysonansie poznawczym. To miał na myśli apostoł Jakub, kiedy napisał: „(...) człowiek o rozdwojonej duszy, chwiejny w całym swoim postępowaniu.” Człowiek taki jest chwiejny, ponieważ nie do końca polega na Bogu i nie ufa jego kierownictwu. Często stan taki prowadzi do racjonalizacji. Jak to miało miejsce w przypadku Saula, racjonalizacja może prowadzić do zniecierpliwienia i pychy. Saul dał dowód swojego zniecierpliwienia kiedy sam złożył ofiarę, ponieważ nie chciał już dłużej czekać na Samuela. Przedstawianie następnie Samuelowi swoich racji na usprawiedliwienie takiego zachowania było z kolei przejawem pychy.

Saul stawał się coraz bardziej chwiejny, pyszny, niecierpliwy, a wraz z ciągłym tłumaczeniem i usprawiedliwianiem swojego niedorzecznego i niekonsekwentnego

zachowania, pogrążał się w jeszcze większej depresji. Saul próbował zwalczyć depresję na swa sposoby: słuchając gry Dawida i prosząc o radę wróżkę z En – Dor. Zabiegi te dały Saulowi jedynie poczucie chwilowej ulgi. Ostatecznie choroba przerosła Saula i pchnęła go do samobójczej śmierci.

Jako Chrześcijanie możemy również odnaleźć chwilową odskocznnię od duchowej depresji. Tak jak dla Saula ukojeniem było słuchanie gry Dawida, tak my poprzez wzmożoną działalność religijną możemy zyskać poczucie ulgi, wywołując u siebie powierzchowne uczucie świętości. Dawid pięknie grał, co przynosiło Saulowi ukojenie, jednak nie wyleczyło go z depresji. Jak napisał Robert Brand: „Nie ma takiej ilości nabożeństw, wygłoszonych lub wysłuchanych wykładów, głębokich badań, aby naprawić ten rodzaj zła”. Same nabożeństwa i badania leczą symptomy, ale nie docierają do korzeni duchowej depresji. Podczas gdy w niektórych przypadkach depresji klinicznej pomocna jest specjalistyczna interwencja, na ogół nie rozwiąże ona problemów duchowych. Podobna sytuacja miała miejsce gdy Saul udał się do wróżki. Mogła ona udzielić Saulowi informacji, które chciał pozyskać, jednak nie uwolniła go od depresji.

Możemy uzyskać informacje na temat depresji oraz otrzymać pomoc od lekarza, psychologa, przyjaciela, czy z innych źródeł; jakkolwiek zaby zapobiec, czy wyleczyć duchową depresję, musimy polegać na pomocy pochodzącej od Boga i przyjąć postawę, którą kierował się św. Paweł: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Filip. 4:13). Wymaga to całkowitego podporządkowania się Bogu, czego Saul nie potrafił zrobić. Należy w pełni i we wszystkim zaufać Bogu, kierując się do Niego w modlitwach, co Saul czynił sporadycznie. Wreszcie, wymaga to czynienia „tego jednego”, o czym pisał apostoł Paweł (Filip. 3:13). Postępując w ten sposób, w naszym życiu nie będzie miejsca na duchowe rozdwojenie, czy duchową depresję.

Wszyscy Chrześcijanie narażeni są na duchową depresję w pewnym momencie swojego życia. Nawet apostołowie Piotr i Paweł czasami toczyli z nią boje. Opuszczanie nabożeństw i badań może być symptomem depresji, jednak prawdziwą przyczyną są zachwiane relacje z Bogiem. Można temu przeciwdziałać i walczyć z tym stanem oddając się modlitwie oraz szukając pomocy i przebaczenia Pana. W tym leżał problem Saula, który nigdy w pełni nie przyjął pomocy i kierownictwa Bożego.

### Przypisy:

[1]Zaburzenie afektywne dwubiegunowe. Opisane przez Stowarzyszenie Wspierania w Depresji i Dwubie-



gunowości (DBSA), 2005.

David Christiansen